

Sygn. akt V KK 298/18

POSTANOWIENIE

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie K. C.
skazanego z art. 258 § 3 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 23 sierpnia 2018 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. akt XVII Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w P.
z dnia 24 października 2016 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2016 r. Sąd Rejonowy w P., sygn. akt III K [...], skazał K. C. za popełnienie przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 258 § 3 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k., 291 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i wymierzył mu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, a jako kary łączne orzekł 5 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny po 30

zł każda. Nadto sąd ten orzekł o obowiązku naprawienia szkody oraz zaliczeniu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Apelację od wyroku wnieśli obaj obrońcy oskarżonego.

Adw. P. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„ 1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1.1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastosowania w jej miejsce dowolnej oceny, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w zakresie oceny:

— wyjaśnień oskarżonego A. F. złożonych w postępowaniu przygotowawczym poprzez uznanie ich za wiarygodne, podczas gdy w zakresie obciążającym J. C. stanowią one jedynie bezpodstawne pomówienia, a nadto, wbrew stanowisku Sądu I Instancji, nie sposób uznać ich za spójne i wzajemnie się uzupełniające z zeznaniami K. R. i M. C.;

— wyjaśnień oskarżonego A. F. złożonych na rozprawie w zakresie, w jakim oskarżony wycofał się i nie podtrzymał wcześniejszych wyjaśnień, a także wskazał na okoliczność instruowania M. C. przez prokuratora w zakresie treści składanych przez nią wyjaśnień, podczas gdy oskarżony nie miał żadnych powodów, aby działać na korzyść oskarżonego K. C., a nadto jego wyjaśnienia w tym zakresie korespondują z zeznaniami X. X.;

— wyjaśnień oskarżonego K. C. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w przeważającej części, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym są konsekwentne, logiczne i spójne, a nadto korespondują z wyjaśnieniami J. C., Z. B., zeznaniami świadków A. D., D. D., R.. K., P. K., K. M., X. X., zeznaniami świadków - pokrzywdzonych Z. M., J. P., R. Ż., E. T., W. B., B. K., J. S., Z. S., oraz zeznaniami świadków- K. W. i B. W.;

— wyjaśnień oskarżonej J. C. (M.), podczas gdy wyjaśnienia oskarżonej złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym są konsekwentne, logiczne i spójne, a nadto korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego K. C. i Z. B. oraz zeznaniami świadka K. M., K. W. i B. W.;

- wyjaśnień oskarżonego Z. B. w zakresie, w jakim oskarżony zaprzeczył, aby kierował wraz K. C. grupą przestępczą oraz wskazywał, że z oskarżonym nie popełniał żadnych przestępstw;
- zeznań świadka K. R. poprzez uznanie ich za w pełni wiarygodne, podczas gdy jego zeznania są wewnętrznie sprzeczne, w szczególności, co do tego, kto kierował zorganizowaną grupą przestępczą, kto wybierał cele przestępczego działania, ile razy widział K. C., a nadto, wbrew twierdzeniom Sądu, jego zeznania nie są spójne z wyjaśnieniami A. F.;
- zeznań świadka D. D. poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy świadek ten nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść oskarżonego K. C.,
- zeznań świadka P. K. (K.) poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy świadek ten nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść oskarżonego K. C.;
- zeznań świadka S. S. poprzez uznanie ich za wiarygodne jedynie w części, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać nieprawdę, a nadto jego zeznania w zakresie, w jakim świadek zakwestionował działanie A. F. na zlecenie innej osoby, pozostają istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego A. F.;
- zeznań świadka J. P. poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać nieprawdę, natomiast jego zeznania pozostają istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego A. F.;
- zeznań świadka X. X. złożonych na rozprawie poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść K. C., a złożone zeznania były spójne z innymi dowodami przeprowadzonymi w ramach przedmiotowego postępowania, w tym wyjaśnieniami oskarżonych K. C., J. C., Z. B., świadka K. W., a także pisemnym oświadczeniem oskarżonego A. F. z dnia 3 maja 2006 r., w którym oskarżony odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone w sprawie;
- wyjaśnień oskarżonej M. C. poprzez uznanie ich za w pełni wiarygodne, podczas gdy zeznania te pozostają sprzeczne z zeznaniami świadka K. R., przede wszystkim w zakresie tego, czy oskarżony A. F. działał na zlecenie innej osoby. Ponadto, wbrew twierdzeniom Sądu, w zakresie obciążającym K. C. zeznania

świadka mogły być spowodowane chęcią pomocy A. F. w uwiarygodnieniu podanej przez niego wersji zdarzeń i uzyskania dla tego oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

1.2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez pominięcie przy ocenie dowodów i dokonywaniu ustaleń faktycznych, pomimo uznania ich za wiarygodne:

— zeznań świadka - pokrzywdzonego Z. M. co do tego, czy oskarżony K. C. mógł dopuścić się zarzucanych przestępstw, podczas gdy zeznania świadka w tym zakresie są istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego K. C., a tym samym dla rozstrzygnięcia sprawy;

— zeznań świadka - pokrzywdzonego J. P. w zakresie, w jakim świadek wskazywał, że lasu do dziś nie sprzedał i K. C. pewnie o tym wiedział, co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami A. F., jakoby to oskarżony K. C. miał mu przekazać informację o znajdujących się w domu pokrzywdzonego rzekomych pieniądzach ze sprzedaży lasu;

— zeznań świadków - pokrzywdzonych R. Ż., E. T., W. B., B. K., J. S., Z. S. w zakresie, w jakim wskazywali, że nie znają oskarżonego K. C. i nie był on nigdy u nich w domu, co pozostaje istotne dla poczynienia ustaleń w zakresie rzekomego przekazywania przez oskarżonego K. C. informacji, co do pieniędzy i przedmiotów wartościowych znajdujących się w domach pokrzywdzonych;

— zeznań K. M., podczas gdy są one istotne dla oceny pozostałych dowodów, albowiem korespondują one z wyjaśnieniami K. C. i J. C.;

— zeznań świadka K. W. przy ocenie dowodów i dokonywaniu ustaleń faktycznych jako nieistotnych dla sprawy, pomimo iż świadek był bliskim współpracownikiem oskarżonego Z. B., a nadto wskazywał na wątpliwy udział C. w przedmiotowym procederze przestępczym, co nie pozostaje bez znaczenia dla oceny wyjaśnień K. C. i J. C.;

— dowodu z dokumentu w postaci pisemnego oświadczenia oskarżonego A. F. z dnia 3 maja 2006 r., podczas gdy jest ono istotne dla oceny pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, a także pozwala na poczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie przestępstw popełnianych przez A. F..

1.3. *naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. polegające na sprzeczności sentencji i uzasadnienia wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego K. C. obowiązku naprawienia szkody na rzecz J. S. solidarnie z oskarżonym A. F., podczas gdy Sąd ustalił, że K. C. nie wiedział o dokonaniu przez A. F. włamania do domu przy ul. F. [...] w P. i nie uzyskał z tego żadnej korzyści, a nadto A. F. dokonał tego włamania „na własną rękę”, za które to zachowanie K. C. nie może ponosić odpowiedzialności;*

2. *na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku poprzez błędne uznanie, iż:*

- *oskarżony K. C. w okresie objętym zarzutem kierował wraz ze Z. B. zorganizowaną grupą przestępczą,*
- *oskarżony K. C. nakłaniał A. F. do dokonania przestępstw wskazanych w zarzutach,*
- *oskarżony K. C. nabywał towary pochodzące z przestępstwa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń, a pojawiające się w tym zakresie istotne wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.*

3. *na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na:*

- *obrazie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem opisanym w punktach XXVIII, XXX, XXXI oraz XXXII sentencji wyroku, a także w punktach od XXXV do XXXIX, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 18 § 3 k.k., w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (w odniesieniu do części czynów również w zw. z art. 12 k.k.), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki do zakwalifikowania wskazanych powyżej czynów, jako „wypadku mniejszej wagi”, o którym mowa w art. 283 k.k.;*
- *obrazie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 291 § 2 k.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem opisanym w punktach XXIX, XXXIII i XXXIV sentencji wyroku, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż*

w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki do zakwalifikowania wskazanych powyżej czynów jako „wypadku mniejszej wagi”, o którym mowa w art. 291 § 2 k.k.

4. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności oraz 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych, będącą następstwem:

— naruszenia art. 53 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary przekraczającej stopień winy oskarżonego, a także nieuwzględniającej celów prewencyjnych, jakie za pomocą kary wymierzonej powinny zostać wobec oskarżonego osiągnięte;

— naruszenia art. 53 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary nieuwzględniającej właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz faktu jego dotychczasowej niekaralności”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Jako wniosek ewentualny obrońca zgłosił żądanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania co do czynów wskazanych w punktach od XXVIII do XXXV oraz XXXIX sentencji wyroku z uwagi na ich przedawnienie; ewentualnie, uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ze względu na:

„1. niewykorzystanie przez Sąd I Instancji wszystkich możliwości celem skutecznego wezwania i przesłuchania świadka M. C. na rozprawie,

2. konieczność przesłuchania w charakterze świadka adwokata W. K. - adres dla doręczeń ul. B. [...], [...] P., po uprzednim zwolnieniu go z tajemnicy adwokackiej, celem ustalenia, gdzie znajduje się oryginał pisemnego oświadczenia A. F. z dnia 3 maja 2006 r.,

3. konieczność przesłuchania świadka R. M. - adres dla doręczeń ul. N. [...], [...] R., na okoliczność autentyczności pisemnego oświadczenia A. F. z dnia 3 maja 2006 r.,

4. konieczność ustalenia, kiedy rozpoczął swoją działalność R. w P., celem weryfikacji wyjaśnień oskarżonego A. F., co do rzekomego spotkania z K. C. i Z. B. oraz pobicia oskarżonego na ich polecenie w przedmiotowym pubie.

5. nieustalenie przez Sąd I Instancji wysokości szkody wyrządzonej przestępstwami przypisanymi oskarżonemu K. C. w pkt XXXII, XXXV, XXXVIII oraz XXXIX sentencji wyroku, co ma znaczenie dla kwalifikacji prawnej tych czynów, tym samym dla kwestii ich przedawnienia.

Drugi obrońca oskarżonego - adw. M. M. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„A. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w szczególności:

- przepisu art. 4 KPK polegającą na oparciu orzeczenia o winie tylko na dowodach niekorzystnych w tym wyjaśnieniach A. F. oraz zeznaniach M. C. oraz K. R. i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonych K. i J. C., mimo uznania ich za wiarygodne, w tym zeznań świadka: Z. M., J. S., R. Ż., B. K., E. T., W. B., Z. S., J. P., K. W., K. M. oraz listu A. F. z dnia 3 maja 2006 r.,

2. przepisu art. 7 KPK polegającą na dokonaniu jednostronnej, fragmentarycznej analizy i oceny dowodów, przyjęciu ustaleń dowolnych, nic mających oparcia w materiale dowodowym ujawnionym na rozprawie, a w szczególności na:

- uznaniu wyjaśnień oskarżonego A. F. złożonych w postępowaniu przygotowawczym za wiarygodne i poczynieniu na tej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa i winy oskarżonych J. i K. C., pomimo, że: nie sposób uznać ich za spójne i wzajemnie się uzupełniające z zeznaniami K. R. i M. C., zeznania te zostały odwołane przez oskarżonego w postępowaniu sądowym oraz nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności w wyjaśnieniach: Z. B., J. C., A. D., oraz zeznaniach świadka: Z. M., D. D., E. T., J. P., J. S., P. K., A. J., S. S., K. W., w sytuacji, gdy dokonanie oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winno prowadzić przy zachowaniu należytej ostrożności wymaganej przy ocenie wyjaśnień współoskarżonego, a nadto pozostającego w konflikcie z oskarżonym K. C., do odmowy przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego A. F. w postępowaniu przygotowawczym,

- uznaniu zeznań świadka K. R. za wiarygodne i poczynieniu na tej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego K. C., pomimo, że: nie sposób uznać ich za spójne i wzajemnie się uzupełniające z zeznaniami A. F. i M. C., zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w wyjaśnieniach: Z. B., J. C., A. D., oraz zeznaniach świadka Z. M., D. D., E. T., J. P., J. S., P. K., A. J., S. S., K. W., w sytuacji, gdy dokonanie oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winno prowadzić przy uwzględnieniu, że świadek na rozprawie nie rozpoznał oskarżonego K. C., jako sprawcy czynu oraz, iż w zakresie przestępstw zarzuconych oskarżonemu K. C. świadek posiadał wiedzę jedynie „ze słyszenia”, winno prowadzić do odmowy przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka K. R.,
- uznaniu zeznań świadka M. C. za wiarygodne i poczynieniu na tej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa i winy oskarżonych J. i K. C., pomimo, że: nie sposób uznać ich za spójne i wzajemnie się uzupełniające z zeznaniami A. F. i K. R., zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności w wyjaśnieniach: Z. B., A. D., oraz zeznaniach świadka Z. M., D. D., E. T., J. P., J. S., P. K., A. J., S. S., K. W., w sytuacji, gdy dokonanie oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winno przy uwzględnieniu, że świadek mimo wniosku obrony nie została przesłuchana bezpośrednio przez Sądem w postępowaniu sądowym, co uniemożliwia weryfikację jej zeznań, winno prowadzić do odmowy przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka M. C.,
- uznaniu zeznań oskarżonych J. i K. C. w przeważającej mierze za niewiarygodne, w szczególności w części gdzie wskazywali, iż nic dopuścili się czynów zarzucanych im aktem oskarżenia a opisanych w pkt XXVII - XXVIII, XXX-XXXIX, XLIII wyroku, pomimo, że zeznania te znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w wyjaśnieniach: Z. B., A. D., oraz zeznaniach świadka Z. M., D. D., E. T., J. P., J. S., P. K., A. J., S. S., K. W., w sytuacji gdy dokonanie oceny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia

życiowego winno prowadzić do przyznania w całości przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych J. i K. C.,

- uznaniu wyjaśnień oskarżonego Z. B. za niewiarygodne w części, w której wskazywał, że nie kierował wraz K. C. grupą przestępczą oraz że z oskarżonym nie popełniał żadnych przestępstw,

- uznaniu zeznań świadka D. D. za niewiarygodne, podczas gdy świadek ten nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść oskarżonego K. C.,

- uznaniu zeznań świadka P. K. (K.) za niewiarygodne, podczas gdy świadek ten nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść oskarżonego K. C.;

- uznaniu zeznań świadka S. S. za wiarygodne jedynie w części, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać nieprawdę, a nadto jego zeznania w zakresie, w jakim świadek zakwestionował działanie A. F. na zlecenie innej osoby, pozostają istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego A. F.;

- uznaniu zeznań świadka J. P. za niewiarygodne, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać nieprawdę, natomiast jego zeznania pozostają istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego A. F.;

- uznaniu zeznań świadka X. X. złożonych przed Sądem za niewiarygodne, podczas gdy świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść K. C., a złożone zeznania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z wyjaśnieniami oskarżonych K. C., J. C., Z. B. oraz świadka K. W.,

- przyznaniu mocy dowodowej dowodom w postaci wykazu połączeń telefonicznych oraz zapisków w notatniku oskarżonego K. C. i uznaniu ww. dowodów jako kluczowych w sprawie, w sytuacji gdy prawidłowa ocena dowodów winna prowadzić do wniosku iż, dowody te nie mogą w żadnym zakresie potwierdzać winy i sprawstwa oskarżonych J. i K. C.,

B. powstały w związku z powyższym błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd, że oskarżony K. C. dopuścił się czynów opisanych w pkt XXVII-XXVIII, XXX-XXXIX wyroku, natomiast oskarżona J. C. czynów określonych w pkt XLIII wyroku, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń, a pojawiające się w tym zakresie

istotne wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k.

C. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku - przepisu art. 167 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., 392 k.p.k. art. 6 k.p.k. poprzez nieuprawnione odstępianie od zasady bezpośredniości przy przesłuchaniu w ocenie Sądu ważnego świadka oskarżenia- M. C., nieuprawnione poprzestanie na odczytaniu zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym mimo wyraźnego sprzeciwu obrony i zarazem pozbawienie możliwości weryfikacji jego depozycji oraz prawa do obrony.

D. naruszenie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. polegające na sprzeczności sentencji wyroku i uzasadnienia poprzez orzeczenie wobec oskarżonego K. C. obowiązku naprawienia szkody na rzecz J. S. solidarnie z oskarżonym A. F., w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji ustalił, że A. F. dokonał włamania do domu na ul. F. [...] w P. „na własną rękę”, a oskarżony K. C. nie posiadał wiedzy o dokonaniu przez A. F. tegoż włamania oraz nie uzyskał z niego żadnej korzyści.”

Z ostrożności procesowej podniesiono zarzut naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k. tj.

„E. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego K. C. jednostkowych kar pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności oraz 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych oraz wobec oskarżonej J. C. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych, w konsekwencji naruszenia art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na wymierzeniu oskarżonemu kary przekraczającej stopień winy oskarżonego, jak również nieuwzględniającej celów prewencyjnych oraz właściwości i warunków osobistych oskarżonych oraz okoliczności, że zarówno J. C. jak i K. C. nie byli dotychczas karani.”

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. C. od zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XXVII-XXVIII, XXX-XXXIX wyroku, ewentualnie wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto obrońca sformułował wniosek dowodowy o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z:

- „ - dokumentu tj. decyzji Wójta Gminy T. nr [...] z dnia 2 czerwca 2003 r.*
- dokumentu tj. zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 29 stycznia 2002 r.,*
- zeznań świadka M. L., zam. ul. O. [...], [...] P., na okoliczność tego, iż w okresie, na który powołuje się w swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony A. F. „R.” nie istniał. Jednocześnie wskazuje, że konieczność przeprowadzenia ww. dowodów pojawiła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, bowiem oskarżony K. C. dowiedział się o istnieniu tychże dowodów po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji.*

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w P., sygn. akt XVII Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego złożył, ustanowiony na tym etapie, obrońca skazanego adw. J. E.. Obrońca zarzucił orzeczeniu:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na:

1) niedostatecznym rozważeniu zarzutów apelacji, błędnym ich zinterpretowaniu oraz zbiorczym, ogólnikowym, stereotypowym odniesieniu się do nich, bez wskazania przyczyn, dla których Sąd Okręgowy uznał za niesłuszny zarzut braku analizy dowodów oraz oparcia wniosku o winie K. C. wyłącznie na podstawie domniemań i własnych przekonań Sądu Rejonowego, a także w zakresie wymierzenia rażąco wysokiej kary;

2) upozorowaniu rozpoznania zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. postawionego wyrokowi Sądu Rejonowego i niewskazanie, z jakich przyczyn Sąd odwoławczy uznał, iż Sąd I instancji dokonał oceny dowodów zgodnie z regułami z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.

2. rażące naruszenia prawa, a mianowicie art. 167 k.p.k., 391 § 1 k.p.k., 392 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrony o przeprowadzenie dowodu

z zeznań N. C. (matki ważnego świadka oskarżenia M. C.), a w konsekwencji nieuprawnione odstępianie od zasady bezpośredniości przy przesłuchaniu świadka M. C., nieuprawnione poprzestanie na odczytaniu zeznań świadka M. C., złożonych w postępowaniu przygotowawczym mimo wyraźnego sprzeciwu obrony i zarazem pozbawienie możliwości weryfikacji jego depozycji oraz prawa do obrony. W dalszej kolejności poprzez brak przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka R. M. na okoliczność autentyczności pisemnego oświadczenia A. F. z 3 maja 2006r., które to dowody pozostawały niezwykle istotne dla oceny zeznań A. F., a które to zeznania stanowiły zasadniczą podstawę ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

3. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego skazanego, brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony K. C.”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, względnie przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w P. wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić wobec jej oczywistej bezzasadności. Sformułowane przez obrońcę skazanego zarzuty jedynie od strony formalnej dopełniają ustawowych wymogów stawianych kasacji. Od strony merytorycznej zarzuty te są chybione. Argumentacja obrońcy uzasadniająca twierdzenie o zaistnieniu wskazywanych uchybień, bądź to jest ogólnikowa bądź jej w ogóle brak (odnosi się to zwłaszcza do zarzutu z pkt 3 kasacji).

Odnosząc się do stawianych zarzutów, zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., podnieść trzeba, że naruszenie art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. wskazane w trzecim zarzucie kasacji trudno w istocie ustalić. Powodem takiego stanu rzeczy jest brak jakiegokolwiek rozwinięcia ze strony autora kasacji tak stawianej tezy, wbrew wymogowi z art. 526 § 1 k.p.k. Kasacja strony, zgodnie z art. 519 k.p.k., jest wnoszona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, a zatem

strona konstruując zarzut i wskazując w kasacji uchybienie (art. 526 1 k.p.k.) powinna wskazywać na uchybienia właśnie tego sądu. Przyjmując, że zarzut kasacyjny opisany w pkt 3 spełnia wymogi wynikające z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., domniemywać należy, iż skarżący owo uchybienie wiąże z oceną stanowiska sądu odwoławczego o oddaleniu wniosku dowodowego (rozprawa odwoławcza z dnia 14 listopada 2017 r. – k. 7417) dotyczącego przesłuchania świadków W. K. i R. M., choć do zaniechania przeprowadzenia dowodu z zeznań tego ostatniego świadka skarżący odwołuje się we wcześniejszym zarzucie (pkt 2). Wprawdzie sąd odwoławczy w swoim postanowieniu nie wskazuje podstawy prawnej decyzji o oddaleniu wniosku, jednakże analizując motywy decyzji procesowej trzeba przyjąć, że oparte zostało ono o przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Ze stanowiska sądu *ad quem* wynika, iż powodem nieuwzględnienia wniosku dowodowego było to, że okoliczności, których dowód ten miał dowieść, a w tym wypadku dotyczące oryginału oświadczenia z dnia 3 maja 2006 r. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dostrzec wprawdzie trzeba, że uzasadnienia postanowienia sądu odwoławczego jest bardzo zwięzłe i odwołuje się jedynie do wypowiedzi A. F. złożonej na rozprawie, jednakże szersze wyjaśnienie przyczyn dla których sąd odwoławczy uznał za nieistotne prowadzenie czynności dowodowych na okoliczności dotyczące powstania, czy też posiadania, rzeczonego dokumentu, zawiera uzasadnienie wyroku. Prawdą jest, że uzasadnienie wyroku nie jest właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosku dowodowego (miejscem takim jest uzasadnienie postanowienia wydanego na podstawie art. 170 § 1 k.p.k.), rzecz jednak w tym, iż uchybienie takie ma wówczas charakter formalny a decydująca w tym układzie jest merytoryczna trafność takiej procesowej decyzji. Słusznie bowiem sąd II instancji podkreślił brak podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania wskazanych świadków zwłaszcza, gdy dostrzeże się, że podstawą oceny znaczenia tego dokumentu nie były wątpliwości, co do faktu jego istnienia czy autorstwa, a jedynie motywy, dla których został on sporządzony; te zaś były przedmiotem rozważań już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i były także przedmiotem zarzutów w kontekście wiarygodności określonych środków dowodowych.

Ustosunkowując się do zarzutu wskazanego w pkt 2 kasacji zauważyć trzeba na wstępie niekonsekwencję skarżącego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że przywołane w jego treści przepisy prawa procesowego, których naruszenia dopuścić się miał sąd odwoławczy, zostały przywołane dość losowo. Już na marginesie należy wskazać, że w większej części, a jeśli chodzi o podstawy prawne w całości, zarzut ten stanowi kopię zarzutu apelacyjnego opisanego w pkt C apelacji obrońcy adw. M. M. Przy czym kopiowanie to miało charakter uproszczony, skoro nie dokonano jakiegokolwiek korekty o fakty zaistniałe na etapie postępowania odwoławczego (decyzja sądu II instancji w przedmiocie wniosku dowodowego co do M. C. – k. 7417). Z analizy treści tego zarzutu wynika, iż wadliwość działania sądu odwoławczego, w ocenie obrońcy, rozpatrywana jest na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, skarżący wskazuje wadliwość decyzji sądu II instancji w przedmiocie wniosku dowodowego z zeznań N. C., po drugie, kwestionuje prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji o odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego świadka M. C.. Jako ostatni, trzeci powód zaistnienia wskazanego uchybienia skarżący zaś upatruje w braku przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka R. M. na okoliczność autentyczności oświadczenia A. F. z dnia 3 maja 2006 r., Co do tego jednak zagadnienia wypowiedział się już Sąd Najwyższy rozpoznając wcześniejszy zarzut i rozważania te zachowują swoją aktualność.

Odnosząc się w kolejności do pierwszego ze wskazanych uchybień wskazać trzeba, że wniosek dowodowy obrońcy o przesłuchanie N. C. na okoliczność ustalenia miejsca pobytu jej córki – świadka w tym postępowaniu M. C., postanowieniem z dnia 14 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w P. na rozprawie apelacyjnej, oddalił. Wprawdzie znów nie wskazał podstawy procesowej swojego postąpienia, czym naruszył przepis art. 94 § 1 pkt 4 k.p.k., ale istotne jest, że o zasadności zarzutu kasacji decyduje merytoryczna trafność takiego orzeczenia w kontekście powodów jego oddalenia, a nie to, czy wskazano podstawę procesową. Oczywiście, należy wymagać, aby sąd odwoławczy przestrzegał przepisów prawa procesowego, w tym art. 94 k.p.k. Wskazanie podstawy oddalenia wniosku dowodowego ma bowiem służyć stronom procesu do poznania podstawy procesowej decyzji i ułatwić przez to sformułowanie zarzutów w przypadku

zaskarżenia końcowego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu postanowienia (k. 7417) wskazano, że powodem niecelowości przeprowadzenia tego dowodu, a w szczególności ustalenia dokładnego adresu pobytu świadka, jest bezsporne ustalenie, że świadek M. C. przebywa poza granicami kraju, co pozwalało na skorzystanie z trybu przewidzianego w art. 391 § 1 k.p.k. i odczytanie wcześniej złożonych depozycji. Jeżeli zatem skarżący zamierzał kwestionować tę decyzję procesową sądu odwoławczego, to winien wskazać jako naruszony i to w sposób rażący przepis art. 1701 pkt 2 k.p.k., bo to w oparciu o tę normę oddalono wniosek dowodowy. Postanowienie to jest trafne. Przeprowadzanie dowodu z zeznań matki osoby, która w procesie miała status świadka i która przebywa za granicą, a co do której podjęto w toku postępowania sądowego realne, choć bezskuteczne, próby ustalenia jej adresu i wezwania jej do sądu, na okoliczność miejsca pobytu świadka, było próbą podważenia zasadności procesowej decyzji o odczytaniu zeznań tego świadka na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Kontrola tej ostatniej decyzji procesowej na etapie postępowania odwoławczego następowała przez pryzmat stawianych w apelacji zarzutów i w tym zakresie sąd odwoławczy w pełni wywiązał się z nałożonych ustawą obowiązków (art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k.) Dowodem tego są obszerne rozważania sądu odwoławczego zawarte na str. 51 - 52 uzasadnienia wyroku. Podkreślić jeszcze trzeba, że z protokołu rozprawy w czasie, której ujawniono ten dowód na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. wynika, że strony, w tym oskarżony, nie wnosili zastrzeżeń, co do takiego postąpienia (k. 6528). Skoro więc, zaistniał wyjątek umożliwiający odstępstwo od bezpośredniego przesłuchania świadka i sąd z tej możliwości skorzystał, to nie może skarżący skutecznie postawić zarzutu nierespektowania zasady bezpośredniości. Wbrew sugestiom obrońcy przepis art. 391 § 1 k.p.k. nie przewiduje wymogu odebrania stanowiska od obecnych stron postępowania. Taki warunek zakłada natomiast art. 392 § 1 k.p.k. Przepis ten przewidując możliwość odstępstwa od zasady bezpośredniości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, ale i wyjaśnień oskarżonego zastrzega, że jego zastosowanie uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia dwóch warunków, a mianowicie stwierdzenia, że bezpośrednie przesłuchanie świadka lub oskarżonego nie jest niezbędne, a po wtóre braku sprzeciwienia się obecnych stron, których dotyczą zeznania lub wyjaśnienia.

Regulacja ta nie znalazła jednak zastosowania w tym postępowaniu, stąd pogłębianie rozważań, co do tej kwestii jawi się, jako niecelowe. Odwołanie się do tego przepisu przez sąd odwoławczy w postanowieniu z dnia 14 listopada 2017 r. (k. 7417) rozpatrywać należy wyłącznie w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej, skoro sąd pierwszej instancji ujawnił zeznania świadka na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. Jest więc oczywiste, że skoro w sposób prawidłowy sąd pierwszej instancji zastosował normę art. 391 § 1 k.p.k., to wnioskowanie na etapie postępowania odwoławczego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania matki świadka na okoliczność hipotetycznej wiedzy na temat miejsca pobytu świadka, nie tylko służyło obejściu przepisu art. 391 § 1 k.p.k., ale nie miało, w tym układzie, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, także dlatego, iż we wniosku nie wskazano, aby ta osoba miała rzeczywistą wiedzę na temat miejsca pobytu córki.

Ustosunkowując się z kolei do pierwszego z zarzutów opisanych w kasacji przypomnieć należało, że podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. jest rzetelne rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego. Oznacza to konieczność rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. O rzetelności wykonania tego obowiązku można wywodzić z uzasadnienia wyroku, a zatem, ze sposobu wykonania normy zawartej w art. 457 § 3 k.p.k. Obraza obu wskazanych przepisów następować będzie zarówno wtedy, gdy sąd odwoławczy w swoich rozważaniach pominie część zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, jak i wtedy, gdy do niektórych zarzutów ustosunkuje się w sposób ogólnikowy, lakonicznie, a więc w sposób odbiegający od ich rzetelnej oceny. Zarzut obrońcy skazanego należy odczytać w ten sposób, że to w niedoskonałości uzasadnienia sądu odwoławczego, co do zarzutów bezpośrednio związanych z oceną materiału dowodowego, skarżący upatruje rażącego uchybienia tego sądu.

Zarzut ten w zasadzie jest uzasadniony jedynie w niewielkiej części. Rozumowanie skarżącego także i w tym wypadku ma charakter zupełnie przypadkowy. Skarżący stawiając zarzut nierzetelności kontroli odwoławczej, kwestionuje *de facto* prawidłowość oceny wiarygodności wszystkich dowodów stanowiących podstawę skazania K. C.. Szeroko rozbudowane apelacje obu obrońców skazanego, w oparciu o konkretne powody, stawiały zarzuty

podważające wiarygodność wszystkich dowodów świadczących na niekorzyść skazanego. Rzec jednak w tym, że do znaczącej większości tych zarzutów sąd odwoławczy odniósł się w sposób wystarczający, szczegółowo wykazując ich niezasadność. Dowodem trafności tak stawianej tezy są pisemne motywy wyroku sądu II instancji. I tak co do oceny dowodu z wyjaśnień A. F. sąd odwoławczy odniósł się na str. 47 - 50, 52 - 53 uzasadnienia wyroku, a co wyjaśnień M. C., występującej obecnie w postępowaniu w charakterze świadka, na str. 51 - 52.

Zastrzeżenia ze strony sądu kasacyjnego wzbudzać jedynie może fragment uzasadnienia sądu II instancji odnoszący się do stawianego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 i 410 k.p.k. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów z zeznań K. R.. Rzec jednak w tym, że uchybienie w tym zakresie nie ma charakteru rażącego, a tylko takie, może czynić kasację zasadną, gdy dodatkowo wykazane zostanie, iż takie uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Zaaprobowanie rozumowania i stanowiska sądu *meriti* w zakresie oceny wiarygodności zeznań tego świadka ma bowiem charakter dość ogólnikowy i sprowadza się przeważnie do wyrażania akceptacji w oderwaniu od argumentacji apelującego. Z kolei zaś autor wniesionej apelacji kwestionując wiarygodność tego świadka, wskazywał na istniejące w jego zeznaniach wewnętrzne sprzeczności oraz brak ich korelacji z wyjaśnieniami A. F.. Podkreślić należy jednak, że skarżący podejmując próbę zdyskwalifikowania wiarygodności świadka, w sposób wybiórczy odwoływał się do tej części zeznań świadka, która w sposób korzystny z punktu widzenia skazanego, akcentowała te elementy działania A. F. (pseudonim R.), na podstawie, których można było przypuszczać, że to A. F. był wyłącznym inicjatorem i organizatorem dokonywanych przestępstw, a co więcej, w sposób samodzielny kierował grupą przestępczą. Takie rozumowanie obrońcy, oparte wyłącznie na fragmentach wypowiedzi świadka, z pominięciem innych - mających przeciwną wymowę, ma zgodnie z intencją obrońcy doprowadzić do wykluczenia zaangażowania K. C. w działalność przestępczą. Zarzut ten jest jednak nie jest trafny.

Warto w tym miejscu podkreślić, że dokonywana przez sąd *meriti*, a następnie kontrolowana przez sąd odwoławczy, ocena wiarygodności zeznań świadka, w zakresie jej poprawności, wymaga rozważenia całokształtu ujawnionych

przez świadka okoliczności i to w powiązaniu z innymi dowodami opisującymi zdarzenie będące przedmiotem osądu w sprawie; nie może natomiast, jak tego chciałby obrońca, wynikać z dowolnie wybranych fragmentów depozycji. Jeśli tylko depozycje świadka mają potwierdzenie w innych dowodach, a nadto nie są chwiejne i nie zawierają **istotnych** sprzeczności, to nie można skutecznie podważyć ich wiarygodności. Rozumowanie obrońcy zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji adw. P. S. (str. 30-35 apelacji), akcentowało dwie kwestie rzutujące w ocenie obrońcy na wiarygodność zeznań świadka. Pierwsza dotyczyła sytuacji, w której świadek przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego w okresie prawie dwóch lat nie wspominał w swoich wypowiedziach o osobie skazanego, a o jego roli w popełnionych przestępstwach „przypomniawszy sobie” dopiero w czasie tożsamym z momentem złożenia pomawiających wyjaśnień przez A. F.. Druga zaś ze wskazywanych przez obrońcę sytuacji dotyczyła ewentualnych rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a wyjaśnieniami A. F. oraz ich wewnętrznymi sprzecznościami. Żadnej z tych okoliczności nie można kategorycznie potwierdzić, rzecz jednak w tym, że dowody te analizowane w znacznie szerszym spektrum nie są ani też wewnętrznie sprzeczne, ani też nie wykluczają się wzajemnie. Zapewne z uwagi na tę konstatację swoje wywody sąd odwoławczy ograniczył do akceptacji stanowiska sądu pierwszej instancji.

Przypomnieć należy, że zeznania świadka K. R. złożone w dniu 9 stycznia 2002 r., 6 sierpnia 2003 r. oraz 21 maja 2004 r. w zakresie dotyczącym włamania do zakładu krawieckiego, a bliżej, nabywcy skradzionych maszyn, nie zawierają żadnych dyskwalifikujących ich wiarygodność sprzeczności. Nie zauważyła bowiem obrońca, że świadek K. R. także w swoich zeznaniach z dnia 9 stycznia 2002 r. wspominał o początkowych trudnościach w sprzedaży skradzionych maszyn, oraz o tym, że w końcowym efekcie „maszyny zostały sprzedane jakiemuś bogatemu mężczyźnie, który ma mercedesa i jest znajomym R. za kwotę 1800 zł”. W kolejnych zeznaniach świadek odnosząc się do tego wątku powołując się na słowa A. F. - pseudonim R. wskazał, że znalezieniem potencjalnego kupca skradzionych maszyn, miał zająć się znajomy R., który jeszcze przed dokonaniem włamania załatwić miał zbyt tych maszyn. Świadek podał jednocześnie, że on tego

mężczyzny nie zna, być może widział go jeden lub dwa razy. Podał jednak, że mężczyzna ten jeździł wówczas samochodem m-ki Mercedes (k. 284). Z kolei, podczas przesłuchania w dniu 21 maja 2004 r. (k. 303) na okazanej mu fotografii przedstawiającej wizerunek K. C. rozpoznał mężczyznę, który zakupił od sprawców włamania maszyny do szycia skradzione z Zakładu Krawieckiego w A.. Świadek był obecny podczas odbioru maszyn, z tego, co pamiętał mężczyzna ten miał na imię K.. Weryfikując zeznania świadka Sąd Najwyższy nie dopatrywał się żadnych wewnętrznych sprzeczności odnośnie opisanego przez świadka udziału skazanego w tym przestępstwie. Podobnie o fakcie tym relacjonuje także M. C. składając wyjaśnienia w dniu 29 października 2003 r. (k. 1943). Wówczas to wskazała, że w rezultacie skradzione maszyny sprzedała wraz z konkubentem niejakiemu K. znajomemu A. F.. Wtedy jeszcze podejrzana nie знаła nazwiska K. wiedziała jedynie, że mieszka gdzieś na osiedlu C. i jeździ mercedesem tzw. okularnikiem koloru wiśniowego, wcześniej zaś jeździł czarnym mercedesem tzw. beczką. Z kolei, z wyjaśnień A. F. z dnia 29 października 2003 r. wynika, że skradzione maszyny przekazał on K. i M., którzy je sprzedali. Maszyny te odebrał K., który przyjechał wraz żoną. Podejrzany nie pamiętał, ile dokładnie pieniędzy otrzymał za te maszyny, ale było to niewiele ponad 1000 zł. Gdy zważy się na to, że skazanemu przypisano przestępstwo pasterstwa do nabycia tych urządzeń, to nie ma żadnego znaczenia – wskazywana w apelacji obrońcy – kwestia ewentualnych rozbieżności w depozycjach A. F. i świadka, co do tego, kto faktycznie zlecił dokonanie tej kradzieży, co mogłoby rodzić podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za pomocnictwo (psychiczne) do kradzieży, czy też podżeganie.

Przedstawione dowody nie dają, zatem podstaw, by twierdzić za skarżącym o niewiarygodności zeznań świadka K. R.. Analogicznie rzecz się ma w przypadku drugiego z czynów, o którym w apelacji kontynuuje skarżący. Otóż ponownie odwołując się do określonych cytatów z zeznań świadka K. R., obrońca konstruuje tezę o oczywistym braku sprawstwa skazanego oraz swoistej manipulacji, ze strony prowadzących postępowanie przygotowawcze i pomawiającego A. F., której celem jest osoba skazanego. Tego rodzaju wniosek obrońca opiera m.in. na ujawnionej, w jego ocenie rażącej, sprzeczności ze zeznaniami K. R. odnośnie udziału skazanego K. C. w przestępstwie paserstwa, polegającym na nabyciu odzieży pochodzącej

z kradzieży i włamania do sklepu odzieżowego „D.”. Także i w tym wypadku przeprowadzona obecnie na potrzeby ustosunkowania się do zarzutu kasacyjnego analiza depozycji świadka oraz pozostałych dowodów nie potwierdza tezy, że aprobatą sądu odwoławczego dla dokonanej oceny materiału dowodowego rażąco narusza przepis art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. Co prawda rację ma skarżący w tej części swoich rozważań, w których zwraca uwagę na rozbieżność kolejnych wypowiedzi świadka odnoszących się do kwestii sprzedaży skradzionej odzieży. Faktycznie, tak w zeznaniach z dnia 9 stycznia 2002 r., jak i 6 sierpnia 2003 r., przy czym podczas tego ostatniego przesłuchania w sposób pogłębiony, świadek zeznając o sprzedaży skradzionych rzeczy wspomina głównie o nabywcy określanym, jako mężczyzna, znajomy A. F. – R., właściciel sklepu tej samej branży (tj. odzieżowej) w pobliżu Osiedla P.. Mężczyzna ten podczas kolejnego przesłuchania (6.08.2003 r.) jest już precyzyjnie opisany a z relacji świadka wynikało, że nabył jednak tylko część skradzionych ubrań. Część z tzw. fantów, zatrzymali sobie A. F. i jego konkubina, ale także i świadek, niektóre zaś sprzedano rodzinie i znajomym. Pewną część skradzionych ubrań sprzedawać miał także kolega A. F., czy też członek jego rodziny (depozycja K. R. z dnia 9 stycznia 2003 r.). Podobnie świadek relacjonował podczas przesłuchania w dniu 6 sierpnia 2003 r. Poza dość szczegółowym opisem transakcji sprzedaży skradzionej odzieży, świadek nadto wspominał, że część z pozyskanej w drodze kradzieży odzieży A. F. oddał w komis znajomemu, który te rzeczy sprzedawał. Świadek podał, że tego mężczyznę widział raz i nie jest w stanie go opisać, ponadto część rzeczy została zatrzymana na własny użytek, część sprzedana rodzinie i znajomym. Z kolei podczas przesłuchania w dniu 21 maja 2004 r. świadek po okazaniu fotografii przedstawiającej wizerunek J. C., żony skazanego, rozpoznał ją, jako osobę widzianą w towarzystwie skazanego, nadto osobę, która wraz ze swoim mężem przyjechała po skradzione ze sklepu odzieżowego rzeczy. Świadek jednak nie potrafił wówczas wskazać, jakie ubrania i za jaką kwotę osoby te nabyły.

To na podstawie tych zeznań świadka obrońca wywiódł, w ocenie Sądu Najwyższego dowolnie, wniosek o wewnętrznej sprzeczności wypowiedzi świadka, co do kluczowej kwestii nabywcy skradzionej odzieży, a w konsekwencji niewiarygodności tego dowodu. Faktycznie, istotnym novum względem

wcześniejszych zeznań, jawi się wzmianka podczas przesłuchania w dniu 21 maja 2004 r. o udziale skazanego K. C. i jego żony w nabyciu skradzionej podczas włamania odzieży. Zdaniem sądu kasacyjnego nie jest to jednak, przy uwzględnieniu wcześniejszych zeznań świadka, okoliczność dyskwalifikująca jego wiarygodność, czy też tym bardziej świadcząca o rzekomy spisku w fałszywym oskarżeniu skazanego. Na marginesie jedynie wspomnieć trzeba, że zaprezentowana przez sądy obu instancji ocena motywów ewentualnego działania pomawiających jest prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę. Nie można przecież bez ryzyka popełnienia pomyłki przyjąć, że mężczyzna prowadzący sklep odzieżowy nabywający skradzioną odzież, o którym wspominał świadek w zeznaniach z dnia 9 stycznia 2000 r. i 6 sierpnia 2003 r. oraz wspomniany w dniu 21 maja 2004 r. K., to jedna i ta sama osoba. Biorąc pod uwagę treść zeznań świadka, z których bezspornie wynikała wielość nabywców tych ubrań, oraz okoliczności, w jakich doszło do wskazania udziału skazanego K. C. i jego żony, nie można wykluczyć, że informacja ta była wynikiem reminiscencji świadka wywołanej okazaną mu fotografią skazanej J. C.. Dowodem racjonalności takiego twierdzenia może być zarówno to, że świadek nie potrafił wskazać żadnych bliższych szczegółów tej transakcji, jak i to, że o fakcie tym wspominał dopiero podczas okazania mu fotografii żony skazanego, a nie podczas wcześniejszej czynności okazania wizerunku K. C.. Nie można nie wspomnieć także i o tym, że również świadek M. C. czy A. F. podczas składanych wyjaśnień, wyraźnie akcentowali swoją niepamięć, co do ilości nabywców oraz wszystkich szczegółów sprzedaży.

Nie bacząc jednak na powyższe kwestie, mając na uwadze kierunek wniesionej skargi, nawet przy przyjęciu jak tego domaga się skarżący, sprzeczności wypowiedzi świadka, nie jest możliwym uznanie prawidłowości rozumowania obrońcy, co do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku, czy idąc dalej uniewinnienia skazanego. Zdecydowanie należy podzielić pogląd zgodnie, z którym możliwą jest, bez ryzyka naruszenia art. 7 k.p.k., sytuacja, w której sąd oceniając zeznania świadka odmówi wiary fragmentowi depozycji, a uzna je za wiarygodne w innej ich części. Oczywistym warunkiem prawidłowości takiego postąpienia jest logiczne wytłumaczenie, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyczyn takiej oceny dowodu. Rzecz jednak w tym, że gdyby nawet

zdyskwalifikować zeznania świadka K. R. we wspomnianym fragmencie, to brak jest podstaw do przyjęcia braku sprawstwa tego czynu po stronie skazanego. W sprawie istnieją bowiem dowody, co do prawidłowości oceny których nie można mieć żadnych zastrzeżeń, a które wprost wskazują na fakt popełnienia przez skazanego przestępstwa paserstwa opisanego w punkcie XXXIV części wstępnej wyroku sądu I instancji. Chodzi tu przede wszystkim o wyjaśnienia A. F. oraz M. C.. Obie przesłuchiwane osoby w sposób zbieżny wskazały, że znaczna część ze skradzionej odzieży (według A. F. o wartości sklepowej ok. 5 tys. zł) została zabrana przez K. (chodzi o skazanego - uw. SN) i jego żonę. Wątpliwości w zakresie zaprezentowanej oceny wiarygodności świadka, w ocenie Sądu Najwyższego, nie dostarcza także wspomniana przez skarżącego rozpiętość czasowa dzieląca pierwsze przesłuchanie świadka K. R. i moment, w którym opisał on przestępczą działalność skazanego. Zagadnienie skali tej sprawy, złożoności podmiotowo–przedmiotowej, wielości opisywanych przestępstw nie wymaga pogłębionych rozważań. Podobnie, jak pełniona w ramach grupy przestępczej rola świadka K. R.. Czynniki te w sposób dostateczny determinowały dany układ czasowy następujących zdarzeń. Stanowiska obrońcy nie sposób podzielić także z innego powodu. Jeśli bowiem przyrzeć się zeznaniom świadka K. R., odnoszącym się do roli K. C. w popełnionych przestępstwach, w szczególności zlecenia A. F. dokonania włamań do konkretnie wskazanych nieruchomości, to prezentowane przez obrońcę w tym zakresie wnioski nie są trafne. Z zeznań świadka złożonych w dniu 9 stycznia 2002 r., poza przywołanymi przez skarżącego twierdzeniami odnośnie działania A. F. w grupie „M.”, świadek podał nie tylko okoliczności popełnienia przestępstw, w których uczestniczył, ale także już wówczas wskazywał, na te, o których wiedzę swą czerpał z opowieści A. F.. I tak, w końcowej fazie przesłuchania świadek wyraźnie zaakcentował, że podczas jazdy samochodem A. F. opowiadał mu o innych włamaniach do domów jednorodzinnych, których dokonał przy współudziale innych osób. Świadek też wspominał o zleceniu dokonania włamania przez jakąś osobę. Przy czym sposób wskazania tej osoby wyklucza, by była to osoba określana w początkowej fazie zeznań świadka jako „M.”. Ponadto, w dniu 7 sierpnia 2003 r., a zatem, jeszcze przed przesłuchaniem i zatrzymaniem A. F., K. R. (k. 298) niejako rozwijając poprzednią swoją wypowiedź w części

dotyczącej włamania do domu w B. (zarzut XXXI części wstępnej wyroku), precyzyjniej określił osobę zlecającą A. F. dokonanie tego włamania, identyfikując ją zgodnie z relacją „R.”, jako mężczyznę, który załatwił zbyt na te maszyny do szycia, skradzione z zakładu krawieckiego. Już tylko z tego powodu zarzut obrońcy jawił się jako chybiony.

Konkludując, rację przyznać należało autorowi skargi, co do braku należytej kontroli odwoławczej przeprowadzonej w zakresie zarzutu apelacyjnego kwestionującego prawidłowość oceny dowodu z zeznań K. R.. Faktem jest, jak wspomniano już na wstępie tych rozważań, że uzasadnienie wyroku sądu II instancji w części poświęconej temu zagadnieniu nie czyni zadość obowiązkom sądu odwoławczego. Jego lektura w tej części wskazuje na ogólnikowy i stereotypowy charakter sformułowań mających stanowić replikę na argumenty obrońcy. Stwierdzenie powyższego uchybienia nie daje jednakowoż podstaw do wniosku, że uchybienie to miało charakter rażący, a zatem, nie daje też podstawy do uwzględnienia kasacji i uchylenia wyroku sądu odwoławczego. Naruszenie to nie miało bowiem charakteru rażącego, skoro dotyczyło tylko jednego z dowodów, które stanowiły podstawę czynienia ustaleń faktycznych. Ponadto, co już wykazano powyżej, uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść wyroku, a kasacja jest zasadna tylko wtedy, gdy uchybienie ma postać naruszenia w sposób rażący przepisów prawa, przy wykazaniu, iż uchybienia takie mogło mieć istotny wpływ na jego treść.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia.